

Garlicki, Andrzej

"Wiadomości Ideowe"

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 1, 269-283

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ GARLICKI

„WIADOMOŚCI IDEOWE“

„Wiadomości Ideowe“ nie były pismem dla szerokiego czytelnika i nie wydaje się, aby odegrały jakąś istotniejszą rolę czy wpłynęły na kształtowanie się opinii publicznej. Są jednak bardzo interesujące jako odbicie pewnych do dziś jeszcze dokładnie nam nie znanych procesów zachodzących w związanym z osobą Piłsudskiego ruchu politycznym w Galicji w przededniu I wojny światowej. Interesujące zresztą jest nie tylko samo pismo, ale i sprawy, które wokół niego narastały, stanowiące nieznaną przyczynę do klimatu owych czasów.

Egzemplarze „Wiadomości Ideowych“ znajdują się w Archiwum Akt Nowych¹. Pisane na maszynie, wychodziły w ilości kilku lub najwyżej kilkunastu egzemplarzy. Otrzymywali je, w kopertach wysyłanych z Krakowa, Piłsudski i ludzie z jego otoczenia (Sławek, Wasilewski, Sosnkowski, Sokolnicki, Kukiel) oraz Komenda Okręgowa „Strzelca“ w Krakowie i Komenda Zakopiańska². Pisane były wierszem i tylko w nr 1 i 4 są fragmenty prozy. Udało się odnaleźć numery 1—7 i 9 (bez zakończenia) oraz dodatek „Do Czytelników“, który ukazał się między numerami 3 a 4. Pierwsze trzy numery i wspomniany dodatek pisane były dwustronnie na jednej kartce maszynopisu, następne, tak samo dwustronnie, na dwóch kartkach. Dwa pierwsze numery i dodatek nie mają winiety, która pojawia się dopiero od nr 3 i nie ulega już zmianom. Składa się ona z pisanego wersalikami tytułu „Wiadomości Ideowe“. Nad nim napis: „Rok 1914“, z prawej strony tytułu napis: „Redakcja i Administracja Warszawa CKR Filia: Kraków Ś.P. Wydawnictwo »Życie«“, z lewej zaś strony cyfra kolejnego numeru i napis: „Cena oddzielnego numeru 62 h.“ Pod winieta umieszczany był tytuł wiersza. Od nr 3 podawano też na końcu tytuły numerów, które dotych-

¹ Archiwum Akt Nowych (AAN). Zespół Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych (KTSSN), sygn. 20, k. 1—9.

² Tamże. Możliwe, że otrzymywały je także inne osoby — zapewne tak, ale nie wydaje się, aby pismo wychodziło poza szeregi ZWC.

czas się ukazały; jako wydawcy figurowali: „Król Salomon Mądry i Marchońt Gruby a Sprośny“, a jako redaktor — Zagłoba. Od tego też numeru wiersze były podpisywane: „Szlachcic na łopacie“ (nr. 3, 6 i dodatek), „Merkury“ (nr 5), „Dziadek zza kordonu“ (nr 4) lub „Szlachcic na łopacie i Dziadek zza kordonu“ (nr 9). Pismo nosiło tylko datę roczną. Udało się na podstawie adnotacji na kopertach, w których było przesyłane, ustalić orientacyjnie daty dla niektórych numerów. Nr 1 Piłsudski otrzymał 7 I 1914, a Sławek i Wasilewski 9 I 1914, nr 6 Sławek otrzymał 23 III 1914 r., a nr 7 Sokolnicki otrzymał 8 IV 1914 r.

Ustalenie autora czy autorów pisma napotyka na duże trudności. Sprawą tą zajmowano się współcześnie, zresztą bez pozytywnego rezultatu. Dla wyjaśnienia jej należy jednak cofnąć się jeszcze do roku 1913.

Zmiana sytuacji międzynarodowej, rozwianie się nadziei na szybką wojnę odbiły się silnym echem w tzw. Stronnictwach Niepodległościowych i w ruchu militarnym w Galicji. Koniec roku 1913 i pierwsze miesiące roku 1914 są okresem rozpadania się kompromisu politycznego części stronnictw, jakim była KSSN. (Nie będziemy tu referować przyczyn tego zjawiska, chodzi nam tylko o zasygnalizowanie faktu.) Znajduje to swoje odbicie w stopniowym rozpadaniu się więzi łączącej Polskie Drużyny Strzeleckie (PDS) ze Związkami Strzeleckimi, który to proces zakończył się w maju 1914 roku ostatecznym zerwaniem organizacyjnym.

Można przypuszczać, że w łonie Związków Strzeleckich zaistniał też pewien ferment³. 15 XII 1913 r. Komendant Zakopanego i Podhala Henryk Minkiewicz (ps. Waclaw) został zdjęty ze stanowiska za niesubordynację. 28 grudnia w lokalu organizacji zakopiańskiej „Strzelca“ została przeprowadzona rewizja przez Komendę Okręgu Krakowskiego. Tego samego dnia Minkiewicz pisze list do Piłsudskiego, w którym stwierdza, że metody takie „...najkrótszą drogą prowadzą do kryminału, tak bowiem kwalifikuje kodeks karny wyłamywanie zamków i zrywanie z zamkniętych drzwi pieczęci“⁴.

24 I 1914 r. Piłsudski, przekraczając swoje uprawnienia, wydał rozkaz usunięcia H. Minkiewicza ze „Strzelca“ i ZWC. W cztery dni później Minkiewicz wysłał do KSSN, z pominięciem Komendy Głównej,

³ Por. W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864—1945*, t. I, Paryż 1953: „...gdy groźba wojny europejskiej minęła, ten żywiołowy pęd do szeregów ustał — notowano nawet wypadki wycofywania się z organizacji ...“ (s. 234).

⁴ AAN, KTSSN, sygn. 20, k. 11. Dodajmy na marginesie, że Minkiewicz miał szczególne szczęście do tego rodzaju metod: kiedy już w Polsce niepodległej Piłsudski po przewrocie majowym zdymisjonował go ze stanowiska dowódcy KOP, w ten sam sposób włamano się do jego biura.

memoriał domagający się wyjaśnienia jego sprawy i jednocześnie formułujący szereg zarzutów, jak: lekkomyślna gospodarka finansowa, protekcyjna polityka personalna, wprowadzenie despotycznej dyktatury i zarzuty dotyczące się metod szkolenia wojskowego w stosunku do Komendy Głównej i Piłsudskiego. W memoriale Minkiewicz domagał się oddania Piłsudskiego pod sąd KSSN za „nieczynność i nadużycie władzy oraz samowolę“.

Memoriał rozpatrywali M. Sokolnicki i W. Sikorski jako kontrolerzy Wydziału Wojskowego z ramienia Komisji SSN. Na ich wniosek KSSN podjęła następującą uchwałę, zakomunikowaną Minkiewiczowi listownie przez L. Wasilewskiego w dniu 19 marca: „1. KSSN odmawia żądaniu ob. Waława, by Komendanta Z. St. postawić pod sąd za »bezczyność, samowolę i nadużycia władzy«. 2. KSSN na podstawie szczegółowej kontroli i formalnego scontrum, przeprowadzonego przez swoich delegatów nad działalnością Komendy Głównej i Komendanta za cały okres jego czynności, jak również na podstawie obecnej kontroli, przeprowadzonej za pośrednictwem kontrolerów W.W., uznaje zarzuty ogólne, objęte memoriałem ob. Waława do K.T., wniesionym dnia 16 VIII 913 i 28 I 914, jako nie nadające się do rzeczowego rozpatrywania“.

Wasilewski poinformował też Minkiewicza, że jego sprawa personalna zostanie rozpatrzona w terminie późniejszym. 10 kwietnia⁵ Minkiewicz wysłał do KSSN obszerne pismo protestujące przeciwko metodzie załatwiania jego memoriału i podtrzymujące nadal poprzednie zarzuty⁶. Pismo to odesłał mu Wasilewski w cztery dni później pod pretekstem, że w KSSN nie ma funkcji przewodniczącego (tak Minkiewicz zaadresował kopertę)⁷. W związku z tym Minkiewicz 18 kwietnia tę kopertę wraz z obszernym listem wysłał do I. Daszyńskiego⁸. Niestety dalsza korespondencja nie zachowała się, wybuch wojny w kilka miesięcy później usunął rozbieżności na plan dalszy. W każdym razie zarzuty Minkiewicza nie zostały przekonywająco odparte, a zastosowano tu tak później dla piłsudczyków charakterystyczną metodę likwidowania przeciwnika w myśl zasady „wszystkie chwytły dozwolone“⁹.

⁵ Tamże, k. 48.

⁶ Tamże.

⁷ ANN, KTSSN, sygn. 16, k. 6.

⁸ Tamże, sygn. 20, k. 45.

⁹ Nie miejsce tu na próbę oceny, czy zarzuty Minkiewicza były słuszne, czy nie (zarzut np., że koszt wyszkolenia jednego słuchacza miesięcznej szkoły letniej w Stróży w 1913 r., wynoszący wg sprawozdania 226 k. 85 h., jest dowodem lekkomyślnej gospodarki finansowej, wydaje się być słusznym (chodziło nam jedynie o chronologiczne przedstawienie konfliktu Minkiewicz — Komenda Główna jako mającego ścisły związek z „Wiadomościami Ideowymi“).

Jest szereg argumentów przemawiających za tym, że jeśli Minkiewicz nie był autorem wierszy, to w każdym razie odgrywał poważną rolę w ich powstawaniu i ekspediowaniu.

Jeszcze zanim wypłynęła sprawa pojedynku Minkiewicza z Kukiel, ten ostatni pisał 14 I 1914 r. do Jodki: „... Ładna historia z tym Minkiewiczem. Dziś dostałem ów paszkwilowy wiersz tej baby w drodze via Kraków i p. Eleonora Diamandowa. Paradna ta konspiracja“¹⁰.

Wymaga wyjaśnienia sprawa pojedynku Kukiela z Minkiewiczem, ściśle zresztą związana ze sprawą „Wiadomości Ideowych“. 29 stycznia 1914 roku M. Kukiel wysłał list do Sokolnickiego, załączając otrzymaną od Minkiewicza kartę pocztową o obraźliwej treści. W liście prosi Sokolnickiego, by podjął się roli sekundanta oraz by dobrał sobie drugiego sekundanta. Stwierdza, że osobiście tej sprawy by nie podejmował, ale ma ona „... charakter ogólniejszy, jest ważną ... to sprawa oficera Związku“. I dalej pisze, że chciałby, aby „... prowadzono sprawę z kodeksem w ręce, wyzyskując bezwzględnie prerogatywy strony obrażonej. Ja mam w każdym razie wybór broni — pistolety“¹¹.

Następnego dnia wysłał ponagląjący telegram do Sokolnickiego. Tymczasem już w dniu otrzymania listu Kukiela (30 I 14) Sokolnicki porozumiał się ze Sławkiem, w wyniku czego wysłali do Minkiewicza depeszę, domagającą się wyznaczenia sekundantów, oraz list do Kukiela, w którym go o tym informują, a także przedstawiają mu koncepcję swego postępowania: „... jesteśmy zdania, że jeśli Henryk Minkiewicz jest autorem lub współautorem redakcji lub wysłania znanych Wam anonimów zakopiańskich¹², to niepodobna uznać go za zdolnego do dania satysfakcji. Po uprzednim więc zasięgnięciu opinii prawnej, na pierwszym posiedzeniu świadków stron obu, postawiliśmy w imieniu niżej podpisanych kwestię sprawdzenia przez sąd honorowy udziału H. Minkiewicza w aferze anonimów i rozstrzygnięcia kwestii, czy jest on zdolnym dać satysfakcję“¹³.

Kukiel nie był zachwycony tą koncepcją, ale po wymianie listów i zapewnieniu ze strony Sławka i Sokolnickiego, że żądać będą sądu honorowego na własną odpowiedzialność, jako sekundanci, pozostawia im swobodę decyzji¹⁴.

¹⁰ AAN, KTSSN, sygn. 18, k. 107.

¹¹ Tamże, sygn. 20, k. 13.

¹² W ten sposób określają „Wiadomości Ideowe“.

¹³ AAN, KTSSN, sygn. 20, k. 14.

¹⁴ Listy Kukiela do Sławka i Sokolnickiego z 31 I 1914, 2 II i 5 II 1914 (AAN, KTSSN, sygn. 20, k. 19, 22, 24) i list Sokolnickiego i Sławka (nie podpisany) do Kukiela z 1 II 1914 (tamże, sygn. 20, k. 21).

Minkiewicz wyznaczył na swoich sekundantów ob. Floriana¹⁵ i dr E. Bobrowskiego. Pierwsze spotkanie sekundantów odbyło się 4 lutego. Sławek i Sokolnicki zażądali sprawdzenia, czy H. Minkiewicz brał jakikolwiek udział w „Wiadomościach Ideowych“. Na tym posiedzeniu zakończono; na drugim, które odbyło się 10 lutego, sekundanci H. Minkiewicza przedstawili jego oświadczenie: „Żądam jasnego oświadczenia, czy p. L i G.¹⁶ zarzut autorstwa i współpracy w rozsyłaniu ukazujących się w ostatnich czasach anonimów, podniesiony przez nich przeciwko mnie, podtrzymują w konkretnej formie. Żądam natychmiastowego przedłożenia dowodów na poparcie powyższego zarzutu. Oświadczam, że stawianie podobnego zarzutu bez dostarczania dostatecznych dowodów piętnuję jako oszczerstwo“¹⁷.

Wobec podtrzymywania przez sekundantów Kukiela ich żądania postanowiono powołać sąd honorowy. Sokolnicki i Sławek przedstawili sądowi do rozstrzygnięcia dwa pytania: „1. Czy autorem lub współautorem w sprawie anonimów jest p. Henryk Minkiewicz. 2. Czy świadkowie p. Mariana Kukiela mieli dostateczne powody, aby podnieść kwestię w p. 1-szym zawartą“¹⁸.

Mimo pewnych rozbieżności zdań co do składu sądu został on powołany stosunkowo szybko, bo już 15 lutego. Sędziami ze strony Minkiewicza zostali Stefan Żeromski i dr Edmund Brzeziński, ze strony Sokolnickiego i Sławka — Mariusz Zaruski i Stanisław Krynicki. Superarbitrem został Stanisław Wyrzykowski. Nie udało się niestety odnaleźć protokołów czy notatek z posiedzeń, jedynie z tekstu wyroku wiemy, że sąd odbył cztery posiedzenia i 25 lutego wydał następujące, jednomyślne orzeczenie: „1. Sąd stwierdza, że pan Henryk Minkiewicz nie jest ani autorem, ani współautorem w rozsyłaniu ukazujących [się] w ostatnich czasach anonimów, zawierających napaści osobiste na ludzi, którzy nie są w stanie dochodzić swego honoru na uporczywie ukrywającym się autorze. 2. Sąd stwierdza, że pp. Michał Sokolnicki i Walery Sławek, powodując rozpatrzenie sprawy autorstwa anonimów przez Sąd Honorowy, usprawiedliwieni są wymaganiami wynikającymi z ich obowiązków sekundantów“¹⁹.

Wydawać by się mogło, że nic nie stoi już na przeszkodzie pojedynkowi. Tego zdania był i Sokolnicki, który informując Sławka w liście

¹⁵ Nie udało się rozszyfrować tego pseudonimu.

¹⁶ „L. i G.“ — Leszek i Gustaw — pseudonimy M. Sokolnickiego i W. Sławka.

¹⁷ Notatka M. Sokolnickiego i W. Sławka dla Sądu Honorowego, pisana przez W. Sławka. AAN, KTSSN, sygn. 20, k. 23.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Wyrok Sądu Honorowego między pp. Michałem Sokolnickim i Walerym Sławkiem a p. Henrykiem Minkiewiczem. Tamże, k. 33.

z Zakopanego w dniu ogłoszenia wyroku o jego treści, proponował taki rozkład czynności, by pojedynek odbył się 1 marca (niedziela) wczesnym rankiem²⁰. Sprawa jednak zaczęła się komplikować, początkowo z powodu nieobecności E. Bobrowskiego w Krakowie, następnie ponieważ Sokolnicki i Sławek przypomnieli sobie oświadczenie H. Minkiewicza przesłane na posiedzenie sekundantów w dniu 10 lutego. W wyniku tego 2 marca postanowili zrzec się mandatów sekundantów²¹, a wobec podtrzymania przez Minkiewicza oświadczenia w liście z 4 marca, zwrócili się do Bronisława Rapaporta i Adama Koca, aby zażądali w ich imieniu satysfakcji honorowej od H. Minkiewicza²².

W ten sposób Minkiewicz miał już pojedykować się z trzema przeciwnikami. Na tym jednak nie koniec. W trakcie bowiem sądu honorowego Minkiewicz nazwał Komendanta Okręgu Krakowskiego „Strzelca“, M. Trojanowskiego, tchórzem. Trojanowski poinformowany o tym przez Sokolnickiego i Sławka wyzwał Minkiewicza na pojedynek mianując swoimi sekundantami W. Bocheńskiego i W. Prażmowskiego (Belinę). Sekundantami Minkiewicza zostali W. Hellman i A. Uziembło²³.

To wyzwanie zamyka listę pojedynków, które czekały Minkiewicza. Do żadnego jednak nie doszło. 18 marca bowiem nowi sekundanci Kukiela, Adam Lisiewicz i Stanisław Skwarczyński, spisali protokół jednostronny stwierdzający, że sprawa jedynie dla M. Kukiela została załatwiona honorowo. W odpowiedzi na to 24 marca sekundanci Minkiewicza spisali protokół jednostronny, w którym po opisie sprawy konkludują: „... że klient nasz w całej pełni uczynił zadość wymogom kodeksu honorowego przez oświadczenie gotowości poddania się sądowi honorowemu... że wobec tego sprawa jedynie dla naszego klienta honorowo załatwioną zostanie“²⁴.

Te dwa protokoły radykalnie rozwiązały sytuację. 2 kwietnia bowiem W. Bocheński i W. Prażmowski jako sekundanci M. Trojanowskiego spisali protokół jednostronny, na który tegoż dnia sekundanci H. Minkiewicza odpowiedzieli też protokołem jednostronnym²⁵.

I wreszcie 5 kwietnia sekundanci M. Sokolnickiego i W. Sławka spo-

²⁰ Tamże, k. 31.

²¹ List do Kukiela z 2 III 1914. Tamże, k. 36.

²² Por. tamże, k. 51.

²³ Tamże, k. 50.

²⁴ Protokół jednostronny spisany w dniu 24 marca 1914 r. przez zastępców p. Henryka Minkiewicza w sprawie jego z p. Marianem Kukiелеm. Tamże, k. 49.

²⁵ Protokół jednostronny spisany przez zastępców W. Pana Henryka Minkiewicza w sprawie między Nim a W. Panem Mieczysławem Trojanowskim. Tamże, k. 50.

rzadzili „Oświadczenie“, w którym po przedstawieniu przebiegu sprawy stwierdzili: „W toku postępowania honorowego doręczono niżej podpisanym zastępcom protokół jednostronny z dnia 18 marca 1914 r., spisany przez pp. Adama Lisiewicza i Stanisława Skwarczyńskiego jako zastępców p. dra Mariana Kukiela. Protokół ten stwierdza, iż p. Henryk Minkiewicz, obraziwszy ciężko p. dra Mariana Kukiela, nie chciał mu dać satysfakcji z bronią w rękę i z tego powodu protokół ten określa postępowanie p. Henryka Minkiewicza jako niezgodne z honorem. Na skutek powyżej wspomnianego protokołu niżej podpisani 1. Oświadczając, iż sprawa z p. Henrykiem Minkiewiczem nie może być przedmiotem dalszego postępowania honorowego; 2. doradzają mandantem swoim udać się na drogę postępowania karnego...“²⁶

Wróćmy jednak do próby ustalenia autorstwa „Wiadomości Ideowych“. Mimo iż orzeczenie Sądu Honorowego tak kategorycznie stwierdzało, że H. Minkiewicz nie ma nic wspólnego z „Wiadomościami Ideowymi“, orzeczenie to podważają pewne fakty.

Koperty adresowane przez Minkiewicza, jeszcze z okresu, gdy był komendantem Zakopanego i Podhala, do Piłsudskiego miały błąd w adresie (Szlak 29 zamiast Szlak 31). Ten sam błąd występuje na kopertach, w których przesyłano „Wiadomości Ideowe“. Podobnie Minkiewicz błędnie adresował koperty do „Strzelca“ w Krakowie (Łobzowska 35, a nie 47) i ten błąd występuje na kopertach, w których wysyłano „Wiadomości Ideowe“.

Wydaje się przemawiać za autorstwem Minkiewicza zbieżność chronologiczna ukazania się pierwszego numeru „Wiadomości Ideowych“ i zatargu Minkiewicza z Komendą Główną.

Porównanie tekstów w „Wiadomościach Ideowych“ z tekstem memoriału Minkiewicza złożonego do KSSN wykazuje szereg nie tylko identycznych sądów, ale wręcz identyczne sformułowania.

Autor „Wiadomości Ideowych“ musiał być świetnie zorientowany zarówno w bieżących wydarzeniach zachodzących w środowisku ludzi skupionych wokół Piłsudskiego, jak i w ich przeszłości. Znał się też na technicznych sprawach wojskowych. Tym warunkom Minkiewicz w pełni odpowiadał.

Problematyka „Wiadomości Ideowych“ ograniczona była do walki z Piłsudskim i z grupą jego najbliższych współpracowników politycz-

²⁶ Tamże, k. 51. Starając się cały czas abstrahować od merytorycznej oceny argumentów czy zarzutów, na którą nie miejsce w tym artykule, trudno się jednak powstrzymać od zwrócenia uwagi na perfidność propozycji, by sprawy między działaczami niepodległościowymi, wynikłe z ich działalności, i to w dużej mierze działalności konspiracyjnej, oddać do rozpatrywania sądowi publicznemu, działającemu na terenie jednego z zaborów.

nych i wojskowych. Początkowo, wydaje się, nie traktowano „Wiadomości Ideowych“ jako stałe przedsięwzięcie — raczej jako okazjonalne wiersze satyryczne. Dopiero umieszczenie winiety i tytułów poprzednich wierszy w nr 3 wskazuje na chęć zachowania ciągłości. W dodatku zatytułowanym „Do Czytelników“ czytamy:

...Gdy vox populi tego się domaga,
By po łbie wzięły obluda i blaga,
Więc na pereat złym, dobrym na chwałę
Wydawać będziem odtąd pismo stałe.

Ongi w Śniadeckich, Lelewelów Wilnie
„WIADOMOŚCI BRUKOWE“ czytano pilnie,
Przed „SZUBRAWCAMI“ pochylając głowę,
My „WIADOMOŚCI“ damy „IDEOWE“,
A w nich konterfekt ujrzysz po kolei
Tych, co najgłośniej krzyczą O IDEI...²⁷

Wydaje się, że ten vox populi domagający się satyry jest raczej figurą retoryczną, podobnie zresztą jak i pierwsze zwrotki sugerujące, przez inwokację do „Narodu“, jakieś szerokie zapotrzebowanie społeczne (o czym jeszcze można dyskutować), ale, co ważniejsze, szeroki odbiór pisma, co już jest wręcz niemożliwe:

Jeszcześ Ty do cna nie sparciał, Narodzie!
Jeszcze Cię prawda cieszy, a nie bodzie!
Jeszcześ rad serca, gdy idzie satyra
W świat i łotrzykom niegodnym doskwira.

A gdy ci strach, złości czują dreszcze,
Naród w głos woła: „A piszcież tam jeszcze!“
A niechże robić porządek zaczyna
Ta „nielegalna bibuła“ jedyna!²⁸

Numer 1 „Wiadomości Ideowych“ zatytułowany jest „Prawda o Hetmanie“ (Hetman, Piernik, Mieczysław IV Piernik — nazwy używane w „Wiadomościach Ideowych“ w stosunku do Piłsudskiego). Autor nawiązując we wstępie pisany prozą do informacji z kroniki w „Nowej Reformie“ (nr 50 z 4 XI 1913), zatytułowanej „Raut Strzelca“, pisze, że aby ułatwić komitetowi sprezentowanie kierowników „Strzelca“, proponuje odczytanie wiersza z estrady. Po pierwszej zwrotce ogólnego wstępu autor przechodzi do przedstawienia Piłsudskiego:

²⁷ Tamże, k. 9.

²⁸ Tamże.

Otóż i Hetman. Wzdycha, że nie błonia,
 Że mu białego nie podadzą konia,
 Aczci on rycerz w niemałym kłopotcie,
 Siedzi na szkapie niby pies na płocie,
 A zandy zerka nie bez racji,
 Czy mu kwiatowej nie czynią owacji,
 Rzecz to pewna, z góry ułożona:
 Takie owacje aranżuje żona...

A gdy się, człeku, zapytasz w pokorze,
 Co zacz ten Hetman i co on też może?
 Głupio zapytasz, wszak wiedzieć należy:
 Wielkim być musi, skoro sam w to wierzy.
 Wždy sam się wielkim uczynił w „Bibule“²⁹,
 Jensi bajali, jako szedł, „gdzie kule“...
 Tyle tu prawdy, wiedz, człeku, bez zdrady,
 Jak w tym, że Feldman laźł na barykady!!
 A jako było, najdziesz i bez świecy:
 Mądrze się Hetman darł na cudze plecy³⁰.

A dalej krytykuje predyspozycje wojskowe Piłsudskiego:

Toć to wódz jest od parady,
 Od defilad, od biesiady.
 Lalka z polskiej smutnej szopki,
 Co ucieszne czyni hopki...
 Że przystroi w mundur ciało,
 To na wodza trochę mało!
 Hetman, co nie wachał prochu!
 Że tam czytał coś po trochu,
 Że miał odczyt, jeden, drugi,
 To nie tytuł do zasługi.
 Że wąs duży, tęga mina,
 Ale w polu jak poczyna??!!

Z trzech kompanii wziął chłopaki,
 Front wyciąga — zgadniesz, jaki?
 Tak, sześciokilometrowy,
 I to ma być człek wojskowy!³¹

Po tak długim opisie Piłsudskiego mało już miejsca zostało autorowi na jego współpracowników, których opis na początku zapowiadał. Poświęca więc jedną zwrotkę M. Trojanowskiemu, którego szczególnie wydaje się nie lubić, a pozostałych traktuje już razem, jako „wodza adlatusy“, pisząc o nich m.in.:

²⁹ Aluzja do wydanej przez J. Piłsudskiego w r. 1903 w Krakowie książki pt. *Bibula*.

³⁰ Tamże, k. 1.

³¹ Tamże.

Wielka wodza z nich pociecha!
 Bezkrytyczne, głupie echa,
 Z pochlebstw wielcy, nie z nauki —
 Oł, hetmańskie szlifibruki³².

Numer 2 „Wiadomości Ideowych“ zatytułowany „Z szopki nie tyle wesołej, ile prawdziwej“³³ jest krótki, ale bardzo oryginalny. Po krótkim wierszu, w którym występuje król przedstawiający Piłsudskiego i diabeł, który króla porywa na widły, na drugiej stronie numeru naklejone są ilustracje z szopek dla dzieci. Np. ilustracja osła podpisana jest „Komendant Krakowski“, owce — „Komenda Główna“ itp. Oprócz tego załączona jest osobna kartka z naklejoną koroną wyciętą ze złotego papieru z ręcznie pisanym tekstem: „Nr 996. Komenda Główna. Niniejszym rozkazujemy sami sobie włożyć i używać tytułu Mieczysław IV Piernik. Lwów, 6 grudnia 1913 roku. Komendant Główny Mieczysław“, oraz z wyrysowaną pieczęcią „Strzelca“.

Dwa pierwsze numery były krytyką Piłsudskiego i jego otoczenia za ich działalność „militarną“. Była to krytyka z pozycji uznawania idei ruchu strzeleckiego za słuszną, a negowanie jedynie ludzi stanowiących jego kierownictwo. Od numeru 3 pojawiają się i wręcz zaczynają dominować nowe akcenty — krytyki Piłsudskiego i jego otoczenia jako kierowników PPS, i to z pozycji człowieka, któremu los tej partii leży na sercu.

W owym czasie istnieje i rozwija ożywioną działalność, i to nie tylko ideologiczną, ale już i organizacyjną, PPS-Opozycja³⁴. Posiada ona dość silne wpływy na terenie Galicji³⁵. W bliższym kontakcie z Minkiewiczem był Hellman wybrany na I Konferencji Bojowej do opozycyjnego Wydziału Bojowego³⁶. Minkiewicz był czynnym członkiem PPS od 1904 r. W prowadzonym przez Wasilewskiego zeszycie pt. „Lista funkcjonariuszy krajowych PPS Fr. Rew. w r. 1909 i następnych“ (Archiwum Zakładu Historii Partii, sygn. 305/III/11/VI/26) znajduje się obszerna notatka o Minkiewicz. W 1905 roku na VII Zjeździe wszedł on do CKR, w którym pozostał do Rady czerwcowej w tymże roku, następnie działał na terenie Królestwa (m.in. w Warszawie). Na XI Zjeździe w 1909 roku wybrany został do Wydziału Organizacyjnego (skupiał on późniejszych członków PPS-Opozycji). W 1910 roku został sekretarzem CKR. Mimo przynależności do Wydziału Organizacyjnego Min-

³² Tamże.

³³ Tamże, k. 2.

³⁴ Por. J. Holzer, *Nurt opozycyjny w PPS-Frakcji Rewolucyjnej i PPS-Opozycja (1909—1914)*, „Przegląd Historyczny“, t. L, z. 3, 1959, s. 545—568.

³⁵ J. Holzer wspomina o Lwowie i Krakowie jako silnych ośrodkach opozycji PPS, tamże, s. 552—553.

³⁶ Tamże, s. 547.

kiewicz nie wszedł do PPS-Opozycji, akceptując zawsze udział partii w działalności militarnej, co nie przeszkadzało mu uważać, że działalność militarna, jakkolwiek słuszna, nie musi i nie powinna być jedyną formą działania partii.

Poglądy tego rodzaju w PPS w tym czasie istniały. Jeden z leaderów PPS, Michał Sokolnicki, pisał 28 IX 12 z Paryża do Jodki po utworzeniu Polskiego Skarbu Wojskowego: „... Po konferencji zakopiańskiej miałem ogólne wrażenie o naszej polityce; musimy z jednej strony na stworzonym przez konferencję gruncie dalej iść, zyskiwać grunt do nowych militarnych przygotowań, które są nieodłączne od pewnych kompromisów; z drugiej zaś strony musimy uczynić wyraźniejszy krok na lewo jako partia, aby wobec opinii ograniczyć, oddzielić i wywyżżyć nasze stanowisko. Mogłaby nastąpić bodaj pewna regulacja sił — podział pracy między ludźmi. Np. ja należę do takich, którzy najżywiej wrócą do robót — na grunt pierwszej z tych kombinacji. Ale myślę, że trzeba nie mniej czynić i drugą — a to dlatego, iż o ile my na tym ogólnym gruncie, który w Zakopanem zyskaliśmy, postawimy stanowczo i silnie nasze znaczenie najdalej na lewo, to znaczy z przybytkiem, a nie ubytkiem sił socjalistycznych, to istotnie staniemy się niewzruszoną siłą. Jakimi środkami to można uczynić, Wasza to naturalnie rzecz, komunikuję ci w ogóle to wszystko à titre d'information. Czy jednak nie należałoby chociażby przyjąć z powrotem części wyrzuczonych przed rokiem³⁷, przyjąć np. pośrednictwo sekcji paryskiej? Moje przekonanie jest, że tak“³⁸. List jest co prawda z 1912 r., ale wydaje się, że wobec powszechnego przekonania w początkach 1914 r. o odsunięciu się perspektywy wojny poglądy głoszące konieczność wzmocnienia pracy partyjnej znajdowały jeszcze silniejszy oddźwięk wśród członków PPS.

„Wiadomości Ideowe“ pisząc o PPS wychodzą z innych założeń niż PPS-Opozycja. Widzą bowiem przyczyny upadku partii przede wszystkim w ludziach, którzy nią kierują, w ich negatywnych cechach osobistych, co nie przeszkadza, że wysuwają niektóre te same zarzuty, co i PPS-Opozycja³⁹.

³⁷ Mowa o PPS-Opozycji.

³⁸ AAN, KTSSN, sygn. 17, k. 1a.

³⁹ Np. sprawa rozliczania finansowego za akcję pod Bezdanami, wysuwana przez PPS-Opozycję (Holzer, s. 549), znajduje kilkakrotnie swoje odbicie w „Wiadomościach Ideowych“. W nr 7 M. Sulikiewicz tak mówi o kasie partyjnej:

Jam Cię pieścił po BEZDANACH,
Po każdej „robocie“,
Czy kto zginął, czy był w ranach,
Ręcem nurzał w złocie.

Nielegalnik w kraju zdychał
Z a r u b l i d w a n a ś c i e,
Po królewsku żył Pan Michał.
Gdzie lepiej? Pokażcie!

Nr 3 zatytułowany „Od łyżeczka do rzemyczka“ dotyczy A. Sulkiwicza (ps. Michał), w owym czasie skarbnika PPS. Występuje on w tym wierszu jako kasjer. W następnych numerach występuje jako KASJER GRIPPE-SOUS⁴⁰. Zarówno w tym, jak i w następnych numerach „Wiadomości Ideowe“ zarzucają mu defraudowanie pieniędzy partyjnych:

A że to „W KONSPIRACJI“,
Nie brak mu nigdy racji.
Rachunki coś tam nie tak,
Grosz leciał jak przez przetak.

I wzięło Partię licho,
O Partii wszędzie cicho,
A z tych, co jeszcze żyją,
Jedni w katordze gniją,

A inni w pocie czoła,
W strapieniu i tęsknocie,
Na kawał robią chleba,
Jak uczciwemu trzeba.

I tylko „kasjer“ pan!
Czy złota znalazł dzban?
Ma sobie wielki szyk
I utył niby byk.

Tysiące se wydają,
Na wszelkie zbytki mają,
Niechłodno im, niegodno.
Eks-bona chodzi modno
I siedzi aż w Paryżu,
Choć tam „nie zrobią ryżu“...

Złodziejku nędzny ty!
Dziś klną cię ludzkie łyzy
I więźniów klną kajdany⁴¹
Za święty grosz zabrany.

Szczególnie ostro zarzuty osobistej nieuczciwości postawione zostały w nr 7 zatytułowanym „Pożegnanie Jowisza. Sztuka ideowa ze śpiewami. Rzecz dzieje się w Krakowie (niestety)“⁴². Numer ten, który wy-

⁴⁰ Grippe-sous — kutwa (gwarowe franc.).

⁴¹ „Wiadomości Ideowe“, nr 3 (jw., k. 3).

⁴² W wierszu tym występują „augurowie“: Jowisz (W. Jodko), Piernik Mieczysław IV (J. Piłsudski), Kasjer Grippe-Sous (A. Sulkiwicz), Dyrektor-Idea (B. A. Jędrzejowski), „chór mameluków“: Osarz Od-Kliki Pobierający (L. Wasilewski), Józef Niepłacący (K. Sosnkowski), Leszek Raperswilnicki (M. Sokolnicki), Nego Tingłowski (G. Daniłowski), Nie-Sław Głuptaw-Ek (W. Sławek), Ryszard Lwie Serce (M. Trojanowski), oraz „Wiadomości Ideowe“.

dano w początkach kwietnia 1914 r., dotyczy rezygnacji W. Jodki ze stanowiska sekretarza KSSN (13 lutego 1914 r.) w wyniku zaskarżenia go do sądu przez W. Tetmajera za niewykupienie weksli⁴³. „Pożegnanie Jowisza“ rozpoczyna chór mameluków wchodzących krokiem tanecznym, śpiewających na melodię *Pięknej Heleny*:

My, my, mameluki, mameluki, PIERNIKA nieboże!
 My, my, mamy luki, mamy luki na swoim honorze!
 (Niepewnym krokiem wchodzi Jowisz, chwije się, zatacza, upada w błoto)⁴⁴

Podobne akcenty znajdują się w tekście śpiewanym przez „augurów“:

Szepce PIERNIK do JOWISZA, JOWISZ do MICHAŁA:
 W błocie ty, w błocie ja, kompanija cała...

I wreszcie tekst Jowisza:

Panie dziejski, to dzień sądu!
 Krzyczą: Gwałtu, jedź do Londu!
 PPSD i KT⁴⁵,
 Jak się tam to psiarstwo zwie!

Mówią, zem w błoto wlaż,
 Owa, czy to pierwszy raz!
 W PPS gorzej bywało,
 Jednak zawsze przysychało!
 A tu zaraz takie krzyki,
 Nie chcą „konspiracyjnej etyki“!
 Mówią, że RZĄD NARODOWY⁴⁶
 Ma być czysty, ma być zdrowy!
 A Piernik jeszcze w tym Rządzie siedzi
 I to — nie boli gawiedzi.

Całość kończy się bardzo optymistycznie. „Wiadomości Ideowe“ przy pomocy ogromnej miotły przepędzają wszystkich bohaterów szopki. Charakterystyczne jest ciągle nawracanie do spraw PPS. Autor boleje nad upadkiem partii, widzi tego przyczyny w nieodpowiednim jej kierownictwie. PPS przeciwstawia PPSD. Za przykład może tu służyć nr 6 „Wiadomości Ideowych“, zatytułowany „Żale Mieczysława IV Piernika (Elegia majestatyczna)“⁴⁷. Są to rozmyślenia Piłsudskiego przed portretem Daszyńskiego:

⁴³ W. Studnicki, *Z przeżyć i walk*, Warszawa 1928, s. 365.

⁴⁴ AAN, KTSSN, sygn. 20, k. 7.

⁴⁵ KT — powszechnie wówczas używany skrót nazwy KTSSN.

⁴⁶ Zadaniem KTSSN było utworzenie w momencie wybuchu wojny Rządu Narodowego.

⁴⁷ AAN, KTSSN, sygn. 20, k. 6.

Ignacy się pyszni w brązie, w marmurze,
I za cóż ci taka parada?
Żeby choć moje wąsy miał duże!
Oł, w parlamencie pogada.

Mówią, że broni Ludu, Wolności —
I ja się na tym rozumiem!
Czy to nie dowód mojej polskości,
Że pò niemiecku nie umiem?

Że przed Ignacym drżą ministrowie,
Że w nim szanują Polaków —
Ja za to świetnie, moi panowie,
Uczciwych zmieniam w łajdaków!

A dalej przechodzi do spraw partyjnych:

Ignaca chwałą, aż uszy wędną,
Że on Galicję odrodził!
A Ignac ciągle ma Partię jedną,
Ja ilem partii napłodził!

Fracja, Lewica, Opozycja —
Me serce „WODZA“ weseli!
To tu, to ówdzie wciąż nowa chryja,
Coś się od Partii oddzieli.

Petersburg, Moskwa, Kijów sobaczy
I za granicą wciąż żale,
Wołają: Gwałtu! ma być i n a c z e j!
Lub Partii nie chcem znać wcale!

Ignacy znosi partii kontrolę,
Kongresy — głupi — zwołuje,
Ja tylko jedną moją znam wolę,
Na ZJAZDY, RADY ja pluje!

Ale krytyka dotyczy nie tylko cech osobistych. Obserwujemy w „Wiadomościach Ideowych“ pewne objawy krytyki ideologicznej. Kiedy W. Jodko jako delegat KTSSN przedłożył odbywającej się w Londynie (lato 1913 r.) konferencji ambasadorów memoriał o sprawie polskiej, „Wiadomości Ideowe“ zareagowały na to numerem 4 pod tytułem: „Pieśń dziadkowa o Memoriale i Ambasadorze“⁴⁸. Jest tu już krytyka koncepcji linii politycznej Piłsudskiego i Jodki. Autor nie umie nic konstruktywnego tej linii przeciwstawić, rzuca jedynie hasło odnowienia partii, stawia za przykład czasy:

...Kiedy się kto żyw przebierał do lasu,
Ów tego strzelał, a ów znów kosił,
Nikto nie prosił.

⁴⁸ Tamże, k. 4.

Brak konstruktywnego programu, charakterystyczny dla całych „Wiadomości Ideowych“, wynikał z ich założeń politycznych. Jeśli przeprowadzić porównanie koncepcji politycznych Piłsudskiego (i jego otoczenia) z poglądami „Wiadomości Ideowych“ i poglądami H. Minkiewicza (w jego memoriale z 28 I 1914), to narzuca się wniosek, że jest to właściwie ta sama koncepcja polityczna. Obie strony stawiają na ruch wojskowy, widząc w tym ruchu jedyną możliwość realizacji niepodległości. Niejednokrotnie tylko wyciągają z tego wspólnego założenia konsekwencje. A może raczej niejednokrotnie są konsekwentni. „Wiadomości Ideowe“ chcą godzić pracę militarną z pracą partyjną, nie negują współpracy z Austrią, ale memoriał KTSSN do konferencji ambasadorów potępiają. Jest to postawa warunkująca idealizm krytyki, narzucająca widzenie zła jedynie w ludziach.

„Wiadomości Ideowe“ były jednym ze środków walki H. Minkiewicza z Piłsudskim i jego zwolennikami. Środkiem mającym na celu dyskredytację, przede wszystkim moralną, przeciwników. Sprawa ta staje się tym bardziej pikantna, że ta właśnie metoda dyskredytacji moralnej przeciwnika była ulubioną metodą Piłsudskiego w walce politycznej. Wybuch wojny przeciął spór, ale walki nie zakończył. Są to jednak sprawy już inne, na innym podłożu wyrastające.

„Wiadomości Ideowe“ nie odegrały też roli, jaką przeznaczył im Minkiewicz. Stanowią jednak świetną, choć jednostronną ilustrację do procesów, jakie zachodziły w łonie Związków Strzeleckich i PPS w przededniu wojny. Ilustrację tym cenniejszą, że jedną z bardzo niewielu.